

Dzieci z „dżungli” w Calais przybędą do Wielkiej Brytanii

16 października 2016

Brytyjscy i francuscy urzędnicy zaczęli oficjalną rejestrację dzieci z dżungli Calais, które zostały bez opieki, mając nadzieję dołączyć ich do krewnych w Wielkiej Brytanii. Znaczna liczba dzieci uchodźców przybędzie niedługo do Wielkiej Brytanii. Komisarz Dziecięcy w Anglii już wcześniej informował, że około 300 dzieci w obozie, z krajów takich jak Syria i Afganistan, przyjedzie do Wielkiej Brytanii. Władze Francji powiedziały, że dżungla w Calais zostanie zamknięta przed końcem roku. Szacuje się, że żyje tam około 10 tysięcy ludzi.[ZNZ]

Wielu imigrantów w północnej Francji próbuje dotrzeć do Wielkiej Brytanii tak czy siak, poprzez samochody ciężarowe. Służby w Calais koncentrują się przede wszystkim na małoletnich bez opieki, którzy mają prawo do przyjęcia przez krewnych na mocy prawodawstwa UE. Osobny proces rejestracji odbędzie się dla dzieci w trudnej sytuacji, które nie mają rodziny. W ramach ogólnoeuropejskiego rozporządzenia, wnioski azylowe muszą być wykonane w pierwszym bezpiecznym kraju, w którym dana osoba się znajduje, ale dzieci mogą mieć roszczenia wobec przeniesienia do innego kraju, jeśli mają w nim rodzinę. Prawo w UK wymaga również zorganizowania przeniesienia do Wielkiej Brytanii i wsparcia dzieci bez opieki.[ZNZ]

Francuska policja nie wypuszcza migrantów poza granice obozu pod Calais i zastrasza, odbierając im telefony komórkowe i obuwie – podaje gazeta „Independent”. Do rąk dziennikarzy trafiły zdjęcia migrantów bez obuwia, a także nagranie, na którym Erytrejczyk opowiada, jak to policja zmusiła grupę kilku migrantów, w tym jego samego, do zdjęcia butów i powrotu boso do obozu pod Calais. Jak zeznaje Erytrejczyk, francuscy

policjanci grozili też użyć siły, jeśli ich żądania nie zostaną spełnione. „Nie wiem, po co oni to zrobili. Wracałem do „dżungli” boso przez całe półtorej godziny. Buty są bardzo ważne. Jak można chodzić bez butów?” – mówi Erytrejczyk. Jego słowa cytuje gazeta.[SN]

Jak powiedzieli gazecie pracownicy rozlicznych organizacji praw człowieka, obuwie i telefony mają dla migrantów ważne znaczenie. Wielu z nich nosi w obozie sandały, a buty trzyma na wypadek, jeśli trzeba będzie opuścić obóz. Brak butów jest zresztą jednym z największych problemów w „dżungli” pod Calais. Ponadto gazeta pisze, że francuskim policjantom zdarzało się odbierać, a niekiedy też rozbijać, telefony komórkowe migrantów. „Z uchodźcami pod Calais policja obchodzi się jednak jeszcze gorzej. Wydaje mi się, że to sposób zastraszania, który nie pozostawia śladów, ale może zmusić migrantów do porzucenia myśli o ucieczce z obozu” – powiedział szef organizacji charytatywnej Refugee Info Bus Rowan Farrell. obrońcy praw człowieka próbują wszcząć oficjalne śledztwo w związku z dowodami tak haniebnych działań względem migrantów żyjących w obozie pod Calais. Obozie, który francuskie władze planują rozebrać już w najbliższym tygodniu – pisze gazeta.[SN]

Na dany moment we francuskim Calais, gdzie bierze początek Eurotunnel, przebywa co najmniej 9 tys. nielegalnych migrantów, którzy za wszelką cenę chcą przedostać się przez Cieśninę Kaletańską do Wielkiej Brytanii. Największa część migrantów we Francji to uciekinierzy z Erytrei, Sudanu i Somalii, a także Syrii i Afganistanu.[SN]

Źródła: ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net